Nr. 214 Wtorek 14 (27) sierpnia 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od [illegible]
Administracya otwarta od 10—4 po pół i od [illegible] wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do [illegible]

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	rocz.	półrocz.	kwart.	mies.
Prenumerata: W kraju	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Za granicą	[illegible]	4.50	[illegible]	[illegible]

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

List z Wiednia.

(Koresp. własna „Dziennika Kijowskiego").

(Rozpoczęcie sezonu politycznego. Narady. Przygotowania do sesyi. Sprawy finansowe. Polityka i obce kapitały).

Wiedeń, 21 sierpnia 1912 r.

Sezon polityczny w Austryi zaczyna się z reguły w połowie sierpnia, kiedy z powodu cesarskich urodzin odbywają się w Wiedniu zjazdy i galówki na 18 sierpnia. Zjeżdżają z swych letnich siedzib ministrowie, układają plany na przyszłość, a prezes gabinetu zwykle osobiście zdaje cesarzowi sprawę z najważniejszych spraw w państwie. W tym roku wakacye polityczne trwały znacznie krócej. Można powiedzieć, że ich wcale nie było. Do pierwszej połowy lipca obradowały izby państwowe, parlament w Wiedniu i sejm węgierski w Budapeszcie, potem przygotowywano ugodę czesko-niemiecką w Pradze, która się, nawiasem mówiąc, zupełnie nie udała, wszystkie nadzieje związane z tą ugodą, którą książę Thun *ad hoc* namiestnik wraz z baronem Heinoldem od tylu miesięcy robili, spełzły na niczem, potem przyszły ważne wypadki zagraniczne, które odwołały kanclerza państwa hr. Berchtolda z jego wczasów letnich i kazały mu cały czas spędzić w pobliżu Ballplacu, żeby na wszystkie wypadki był gotowy, później przyszła znana kolizya z ministrem wojny generałem Auffenbergiem, który nagle zażądał 250 milionów koron na nowe uzbrojenie artyleryi i znalazł stanowczą opozycyę w obydwu ministrach skarbu Zaleskim i Teleszkym, oraz w ministrze wspólnym skarbu Bilińskim.

Słowem cały czas wypełniły ważne sprawy, tak, że naprawdę wakacyi w tym roku w Wiedniu nie było. Nie idzie zatem, żeby można było lato spędzać w Wiedniu, wcale nie. Kto mógł, uciekał z tej sahary rozpalonego piasku, jakim Wiedeń bywa latem, i spędzał wakacye w Alpach lub nad morzem. Ministrowie austryaccy porozjeżdżali się we wszystkie strony świata. Nawet minister dla Galicyi Długosz, zniechęcony dla kraju za brak zrozumienia jego dobrych chęci, zamiast spędzać wolny czas w kraju, w polskich letniskach, wolał wzbogacać obcych i włóczył się po Krainie i prowincyach alpejskich, obnosząc tam swoje polskie ministerstwo „dla kraju" ku powszechnemu zdziwieniu. Ale to już nasz obyczaj; nawet minister dla kraju czuje się obcym w swoim kraju, a w obcym kraju czuje się swoim, nawet obywatelstwo honorowe przywozi z obcych alpejskich stron.

Dopiero na galówkę cesarską zjechali się wszyscy ministrowie do Wiednia i w poniedziałek odbyli tradycyjną radę ministeryalną. O ile dotychczas przedostały się do publicznej wiadomości szczegóły, to przedmioty, jakimi zajmowano się na radzie ministrów, wcale nie są sensacyjne. Przeciwnie, są to sprawy administracyjne codziennego życia, parlamentarnego przygotowania do obrad delegacyi sejmów i parlamentu, które to ciała ustawodawcze w najbliższym już czasie powołane zostaną.

Oczywiście, że dla rządu, „na samej górze" najważniejsza jest sesya delegacyi wspólnych, która w tym roku odbędzie się w Wiedniu. Idzie o dalsze uzbrojenie, o budowę dalszych dreadnoughtów, a przedewszystkiem o sprawienie nowych armat, na który to cel minister wojny preliminuje ćwierć miliarda koron. Przeciwko temu bronią się obydwaj ministrowie skarbu na Węgrzech i w Austryi. Wszakże można przewidzieć, że jeżeli istotnie nowe armaty są koniecznością dla armii, to i delegacye i parlamenty po pewnych wahaniach i ceregielach pieniądze dadzą. Nie było bowiem jeszcze wypadku, żeby na sprawy wojskowe delegacye kiedykolwiek odmówiły kredytu, jak nie było wypadku, aby ministrowie skarbu mogli dla pięknego budżetu uratować choćby jedną koronę z ofiar składanych molochowi nowoczesnego militaryzmu.

Ale tak samo i z drugiej strony: nie było wypadku, żeby jakieś państwo zginęło na nadmiar uzbrojenia, a na odwrót były wypadki, że ginęły państwa z powodu braku należytego przygotowania zbrojnego przeciwko wrogom zewnętrznym, którzy tylko czekają na chwilę słabości. Zresztą państwo, które jak Austrya wydaje w jednej tylko połowie państwa 777 milionów na armię urzędników, może połowę tego wydawać na armię żołnierzy i obrońców przed wszelkimi apetytami.

Militaryzm w Austryi wcale jeszcze nie osiągnął swego apogeum i daleko jeszcze do takiego obciążenia, jakie znoszą inne kraje bogate. Ale aby można należycie znosić wydatki na cele militaryzmu, należy wprzód należycie ustrolić państwo ekonomicznie dla podniesienia dobrobytu ludności, która wtedy, jak będzie miała z czego, z radością odda znaczne nawet sumy na asekuracyę bytu narodowego, państwowego i społecznego przed wszelkiemi grożącemi niespodziankami.

Ale właśnie ta gospodarcza równowaga w ostatnich latach znacznie się zachwiała w Austryi i oddziaływa ujemnie także i na budżet państwa.

Bilans handlowy Austryi jest od lat kilku bierny i różnica przywozu nad wywóz z każdym rokiem jeszcze bardziej wzrasta. Oczywiście samo w sobie zjawisko to nie jest bezwzględnie ujemne i nie przyprawiałoby państwa ani jego budżetu o znaczne straty, przeciwnie w krajach przemysłowych i bogatych jest to zjawisko naturalne i konieczne. Anglia zawsze ma bilans handlowy ujemny, zawsze o wiele więcej sprowadza, aniżeli wywozi, ale obok tego Anglia ma znaczne kapitały umieszczone po całej kuli ziemskiej, inwestyowane w najrozmaitszych przedsiębiorstwach kolejowych, kopalnianych i przemysłowych i z tych to swoich kapitałów pociąga olbrzymie doroczne zyski w formie dywidendy rocznej i kuponów. Może sobie przeto pozwolić Anglia na bilans ujemny bez szkody dla bilansu państwowego i społecznego, ale nie może sobie pozwolić na to Austrya uboga w kapitały własne za granicą, a przeciwnie zadłużona sama u siebie w domu u obcych kapitalistów.

Dlatego dla Austryi naprawa ujemnego budżetu handlowego za pośrednictwem sprowadzenia kapitałów obcych staje się kwestyą doniosłą gospodarczą i państwową. Dlatego też i polityka Austryi musi służyć tym celom i stąd to pochodzi dziwne w ostatnich miesiącach zbliżenie się Austryi do Francyi, która chętnie widzi w Austryi doskonałe miejsce dla lokacyi swych kapitałów, które korzystać mogą obecnie z podwyższonej stopy procentowej i o bardzo znacznej pewności.

W dawnych latach bywał bilans handlowy Austro-Węgier czynnym, dopiero w ostatnich latach znacznie się zmienił. Jeszcze w ostatnim dziesiątku lat 1890—1900 bilans handlowy rocznie wynosił po 100—200 milionów koron nadwyżki wartości wywozu nad przywóz. Dopiero w pierwszych latach obecnego wieku nadwyżki te zniknęły, a ich miejsce zajęły deficyty. W roku 1907 deficyt bilansu handlowego wynosił 45 milionów koron, w roku 1908 skoczył na 143 miliony koron, a w roku 1909 na 427 milionów, w roku 1910 na 434 miliony, w roku 1911 na 778 milionów, a i w obecnym roku 1912, sądząc po pierwszem półroczu, nie można się spodziewać żadnego polepszenia.

Tłómaczy się to zjawisko tem, że Austrya przestała już być krajem rolniczym wywożącym zbytek swych płodów rolniczych, a nie stała się jeszcze krajem przemysłowym, wywożącym swe wyroby fabryczne w takiej ilości, żeby to mogło zrównoważyć potrzeby przywozowe środków pożywienia, produktów południowych, tudzież półfabrykatów i surowców niezbędnych dla przemysłu austryackiego.

Ale co gorsza. Wskutek nieszczęśliwej sprawy aneksyi Bośnii i Hercegowiny Austrya straciła teren eksportowy na Bałkanach, w Turcyi, a wskutek agrarnej polityki parlamentu węgierskiego i austryackiego straciła taki wyborny teren eksportowy dla swego przemysłu, jakim dla Węgier jest Serbia i Bułgarya, a dla polaków w Galicyi powinna być Rumunia.

Wszystkie te utracone tereny eksportowe zabrały natychmiast Niemcy dla swego przemysłu. I to jest najujemniejszy wynik polityki Aehrenthala, że nie tylko nie zyskał nowych terenów dla przemysłu i jego ekspansyi, ale stracił już dawniej wyrobione. Mści się to nagłymi deficytami tak w bilansie handlowym, jak też w budżecie państwa, a gdyby się udało zliczyć, ile Austryę naogół kosztuje jej polityka bałkańska, to naprawdę okazałoby się, że ta skórka nie stała za wyprawkę.

Oczywiście przeto obecny zarząd polityki spraw zagranicznych chce te błędy naprawić i w szczególności dąży do rozszerzenia terenu zbytu dla wyrobów przemysłu austryackiego na Bałkanach, w Orjencie i w całym Lewancie, gdzie spotyka się z konkurencyą gorszego produktu niemieckiego, z którym musi staczać walkę, ale nadto stara się także o pozyskanie tych potęg finansowych, któreby w czasie tak ciężkim zasiliły wyczerpane gospodarstwo prywatne w Austro-Węgrzech.

Austrya szuka kapitałów obcych. Jest potemu doskonałym terenem i oddawna rozumieli to francuzi, kiedy właśnie w Wiedniu „dawali na pensyę" swe kapitały. Zagarniali całe napięcie stopy procentowej między Paryżem a Wiedniem ($3\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$%) i zyskiwali stałego i pewnego klienta. Wszakże skończyło się to wskutek niekorzystnej polityki. Kiedy w trójporozumieniu narobiono wielkiego lamentu, że francuzi zamiast pomagać finansowo swemu sojusznikowi *nation amie et alliée*, zasilają finansowo Austryę należącą do całkiem innego systemu sojuszów, kiedy wmówiono w francuzów, że Austrya użyje tych francuskich pieniędzy na budowę floty i wielkich okrętów wojennych, które się potem zwrócą przeciwko trójporozumieniu a w szczególności przeciwko Francyi na morzu Śródziemnem — jak zaczęto dogadywać francuzom, że tym sposobem hodują u własnej piersi żmiję: wtedy kapitał francuski zaczął się powoli wycofywać z pensyi austryackich a szukał sobie lokacyi wyłącznie u sprzymierzeńców. Tym sposobem Austrya nie tylko traciła na Bałkanach i w całym Lewancie teren eksportowy dla swych wyrobów przemysłowych, ale nadto traciła kapitały francuskie, których żadne inne nie zastąpiły. Wszczął się gwałtowny ruch, popyt, poszukiwanie za kapitałami, stopa procentowa podniosła się nagle o przeszło jeden procent i na tym poziomie utrzymała się przez więcej aniżeli rok. Wtedy różnica między stopą procentową płaconą w Paryżu a płaconą w Austryi stała się tak wielką, że pomimo wszelkie polityczne względy kapitał francuski, wprawdzie na razie tylko na krótki czas bo na trzy miesiące przeważnie do listopada, począł powracać do Wiednia. I to jest najnowszy objaw gospodarczy wkraczający także i w politykę, że Austrya obecnie także i politycznie szuka zbliżenia do Francyi, gdyż potrzebuje zasilania swego gospodarczego organizmu francuskimi kapitałami, a Francya, mając bez ryzyka doskonałe lokacye wysokoprocentowane w Wiedniu, poczyna nawiązywać do dawnych tradycyi politycznych i nie widzi w Austryi wroga i sprzymierzeńca Niemiec, lecz widzi przyjaciela Francyi pozostającego dla interesu w koniecznym związku politycznym z Niemcami. Sytuacya zaraz się naprawiła.

Nawet ostatnia inicyatywa hr. Berchtolda najprzyjaźniej przyjęta została w prasie francuskiej, która zrozumiała, że Austrya nie szuka nowego guza na Bałkanach, lecz ratuje jedynie dla siebie spokojny teren eksportowy na całym Wschodzie.

Ponieważ i Francya jest w tem samem położeniu, przeto inicyatywa hr. Berchtolda tak przychylnie w Paryżu przyjęta została. Dla Austryi zaś stąd korzyść niezmierna, że mogła zawiązać nanowo stosunki z Francyą, które zabezpieczą jej zupełną swobodę ruchów i łatwość kredytu, którego naprawdę potrzebuje.

Inicyatywa hr. Berchtolda napawa przeto sfery gospodarcze w całem państwie otuchą, że może wpłynie na zakończenie obecnie nader przykrej sytuacyi finansowej.

Mnożą się jednak oznaki, że główne powody wyczerpania gospodarczego już minęły. Ostatni bilans kolei państwowych w Austryi przekonał, że rozumną i przewidującą administracyą można naprawić szkody, jakie przez długi czas robiono w tej gałęzi administracyi publicznej. Koleje nie opłacały się, państwo dopłacało olbrzymie sumy do oprocentowania kapitału pożyczonego na budowę i inwestycye kolejowe. Dopiero ostatnie zamknięcie rachunków kolei żelaznych państwowych za rok 1911 dało pomyślniejszy rezultat. Czysty dochód kolei wzrósł w tym roku o 52 miliony koron, a dochody kolei państwowych wzrastały z roku na rok w następującym stosunku: w roku 1909 dochody przyniosły 697 mil. k. w 1910 już 754 mil. k. a w 1911 806 mil. k. Na podstawie dochodów z pierwszego półrocza z r. 1912 można przypuszczać, że dochody kolei państwowych w roku 1912 wzrosną o dalsze 52 mil. k. i wyniosą 860 mil. k. Tym sposobem już dziś osiągnęły oprocentowanie 3 i pół % a mogą jeszcze w przyszłości stać się znacznym źródłem dochodu. Należy dodać, że główne linie galicyjskie wykazały największe zwyżki ruchu a więc i dochodów. Pamiętać jednak należy, że koleje żelazne przewożą za darmo wojsko i transporty wojskowe a nadto wydają taką masę wolnych kart dla urzędników kolejowych ich żon i dzieci oraz dla panów posłów, że ta strata obliczana jest na 50 milionów k. rocznie. Będzie to bardzo przykre dla urzędników i dla posłów, jeżeli ich pozbawią wolnych kart lub 10 razy tańszych biletów, ale uważamy, że jest niemoralne, aby pewne koła korzystały bezpłatnie z tych urządzeń państwa, za które najbiedniejsi obywatele muszą potem w podatkach opłacać deficyty. Usunięcie tych przywilejów staje się dziś koniecznością z którą liczy się zarząd administracyi kolejowej i zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić odpowiednie reformy. Zwiększy to dochody kolei do takiej wysokości że będą mogły w całości pokryć oprocentowanie 4% i odtąd zaczną dawać państwu zwyżki i same opłacać swe inwestycye.

Na ostatniej radzie ministeryalnej miano ustalić terminy zebrań parlamentarnych. Nie stało się to jednak dla wielu powodów. Dopiero około 10 września ma się zebrać ponownie rada ministeryalna, na której terminy te ustalone zostaną. Dziś jednak już jest wiadome, że delegacye mają się zebrać około 20 września w Wiedniu, a w miesiąc potem zbierze się parlament na sesyę jesienną. Między tymi dwoma terminami musi się znaleźć miejsce na sesyę sejmów krajowych, co zdaje się nastąpi w czasie między 25 września a 23 października.

Sprawa ta jest w tej chwili w przygotowaniu. Nie sztuka to sejmy zwołać, ale trzeba jeszcze postarać się o takie warunki, aby mogły pracować.

W tym celu prowadzi w Pradze książę Thun konferencye między Czechami a Niemcami, a we Lwowie zbierze się około 7 września konferencya prezydyów klubów, około 10 września zbierze się komisya dla reformy wyborczej a 12 września zbierze się Koło polskie sejmowe wraz z posłami Koła polskiego parlamentarnego. Po tych konferencyach będzie można powiedzieć, czy i kiedy sejm galicyjski zostanie zwołany.

W każdym razie obecnie skrzętnie nad tem pracują, aby całą skomplikowaną maszynę parlamentarną w tym roku wcześnie puścić w kurs i sezon polityczny naprawdę otworzyć.

* *
*

Polacy w szkołach pruskich.

Zestawienie nieomylnych danych co do udziału polaków w wyższych zakładach naukowych pod berłem pruskiem jest niemożliwe, gdyż władze uniwersytetów niemieckich, chociaż prowadzą drobiazgową statystykę personeliów studentów, unikają jednak starannie określenia ich narodowości. W tym też kierunku ograniczyć się trzeba do prywatnych zestawień, z natury rzeczy niedokładnych.

Pierwszą taką statystykę ogłosił „Goniec Wielkopolski" w r. 1904.

Według tej statystyki, było w pruskich uniwersytetach 224 studentów z Rzeszy, 33 z Rosyi i 25 z monarchii austryackiej. Na wszystkich niemieckich uniwersytetach było 295 pruskich, 64 rosyjskich i 38 austryackich obywateli.

W wyższych szkołach technicznych 60 pruskich, 119 rosyjskich i 21 austryackich obywateli. A zatem w wyższych uczelniach niemieckich było w roku tym (1904) 333 polaków z pod berła pruskiego.

Według statystyki, ogłoszonej przez „Kuryer Poznański" w r. 1909, było w tym roku we wszystkich wyższych niemieckich szkołach 641 pruskich, 611 rosyjskich, 115 austryackich obywateli. Polacy z pod berła pruskiego uczęszczali prawie wyłącznie do pruskich zakładów, gdy polacy z innych dzielnic przeważnie do niepruskich. W rok później ogłosił „Kuryer Warszawski" statystykę, według której w roku 1910 uczęszczało 694 pruskich, 470 rosyjskich i 104 austryackich obywateli.

Według ogłoszonego w listopadowym numerze poznańskiego „Brzasku" z r. 1911 zestawienia, uczęszczało do niemieckich wyższych zakładów naukowych ogółem 1,250 polaków, z czego 678 pruskich, 99 austryackich obywateli-polaków i 54 z obczyzny.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów.)

— **Nauczanie powszechne w Humaniu.** W chwili obecnej liczba dzieci w wieku szkolnym (8—11 lat) w Humaniu wynosi 3,517. Z tych 523 już korzysta z nauki w szkołach miejskich, lub w domu, reszcie zaś wypada zapewnić wykształcenie. Nauczanie powszechne zostanie wprowadzone w Humaniu w ciągu lat ośmiu.

— **Biuro melioracyjne.** W Żytomierzu powstać ma wkrótce biuro melioracyjne. Starania o założenie tego biura robi inżynier p. Kazimierz Niewmierzycki.

— **Instytut nauczycielski.** W Sorokach na Besarabii powstaje w roku bieżącym instytut nauczycielski. Środków na założenie instytutu udziela ministerstwo oświaty.

— **Pod zarzutem szpiegowstwa.** Przed paru dniami w Płoskirowie zaaresztowano dwóch żydów, mieszkańców Husiatyna, pod zarzutem szpiegostwa. Znaleziono przy nich dokumenty kompromitujące.

— **Echa procesu.** Członek kiszyniowskiego sądu okręgowego Sołowjew wytoczył sprawę o oszczerstwo p. E. Jokiszowi, za to, iż ten ostatni w znanym procesie z ks. Urusową zarzucił Sołowjewowi łapownictwo przy badaniu świadków. Sprawę będzie rozważał sąd kiszyniowski.

W Kamieńcu zaś otrzymano wiadomość, że w Czechach ujęto ze świadków w tym procesie Josia Cera, który był oskarżony o złożenie kłamliwych zeznań i zbiegł z Kamieńca na kilka godzin przed ogłoszeniem skazującego go wyroku.

— **Dochód z monopolu.** W r. 1911 dochód z monopolu wódczanego na Podolu wyniósł 18,533,999 rb. 57 kop. W porównaniu z rokiem 1910 sprzedano wódki więcej na 2,308,797 rb. 91 k.

— **Fabryka superfosfatu.** Założona w Winnicy fabryka superfosfatu już funkcyonuje. W tych dniach puszczono na rynek pierwszą partyę superfosfatu. Zawiera on 15 — 16 proc. kwasu fosforowego.

W celu rozpowszechniania superfosfatu fabryka sprzedaje go włościanom małemi partyami po 8 kop. za pud.

Wybory.

Przypominamy wyborcom z kuryi wiejskiej i miejskiej naszego kraju, zarówno pełno jak i niepełnocenzusowym,

— że termin składania zażaleń na niedokładności list wyborczych upływa

na Podolu — 18 sierpnia
na Ukrainie — 21 sierpnia
na Wołyniu — 21 sierpnia

— że listy wyborcze, rozesłane przy „Wiadomościach Gubernialnych", roją się od błędów wszelkiego rodzaju;

— że w terminach wyżej oznaczonych składać należy plenipotencye od tych osób, które same nie mogą według prawa przyjmować udziału w wyborach, aczkolwiek posiadają odpowiednią nieruchomość (żony i matki);

— że z chwilą ogłoszenia list wyborczych następuje dla każdej gubernii okres, w którym zgodnie z artykułami 76, 77, 78, 79, 80 i 81 Ustawy Wyborczej mogą odbywać się specyalne zebrania prawyborców każdej kuryi.

— że osoby nie posiadające pod ręką list wyborczych mogą przeglądać je w Redakcyi naszego pisma codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) od g. 11 w południe do g. 8 wieczorem.

Że Redakcya naszego pisma odpowiada niezwłocznie na wszelkie zapytania, dotyczące prawidłowości list wyborczych i udziela wszel-

kich potrzebnych wyjaśnień. O ile by więc kto z prawyborców, nie posiadający list wyborczych, chciał się przekonać, czy jest prawidłowo wpisany na odpowiednią listę, może, opłaciwszy odpowiedź telegraficzną, otrzymać od Redakcyi naszego pisma wszystkie potrzebne informacye.

Układanie list z m. Kijowa.

Wczoraj w wydziale statystycznym zarządu miejskiego przystąpiono do przepisywania „na czysto" list wyborczych z m. Kijowa, które w tych dniach zostaną już oddane do druku.

Wczoraj w zarządzie miejskim złożyło deklaracye 2 prawyborców posiadających oddzielne nieopodatkowane mieszkania, 2 emerytów i 1 żyd.

Ogółem dotychczas stwierdziło swe prawa wyborcze w drodze zgłoszeń 115 żydów.

Odezwa.

Wychodzący w Kijowie tygodnik „Sputnik czynownika" zamieścił odezwę wyborczą do czytelników.

— Podczas zbliżających się wyborów — mówi odezwa— należy zacieśnić szeregi i dołożyć wspólnych starań, aby do Dumy Państwowej weszli tacy posłowie, którzy pomogliby do uwolnienia urzędnika rosyjskiego od ciężkiego położenia materyalnego i bezprawia.

Kogo powinniśmy wybrać?

Oczywiście nie tych, którzy będą mówili w Dumie o tem, iż każdy urzędnik powinien tylko „milczeć i nie rozumować", że kto wszedł na służbę państwową, ten tem samem pozbawił siebie wszystkich praw cywilnych (a może i ludzkich), że jeżeli kto otrzymuje pensyę, to znaczy, iż całkowicie sprzedaje się dla cudzego użytku.

My powinniśmy wybrać i popierać tych, na których śmiało można liczyć, iż walczyć będą za rozwój działalności społecznej we wszelkich jej formach. Nam potrzebni są posłowie, którzyby z dumskiej mównicy wyjaśnili konieczność zjednoczenia się urzędników w związkach zawodowych i t. d.

Powiat bracławski.

Listy wyborcze powiatu bracławskiego wykazują 32 prawyborców wiejskich pełnocenzusowych, w tej liczbie 17 polaków i 15 rosyan.

Podczas wyborów do 3 ej Dumy Państwowej w r. 1907 na listach tego powiatu było 35 prawyborców, wśród nich polaków 22 i rosyan 13.

Prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych umieszczono na listach wyborczych powiatu bracławskiego 234, w tej liczbie 37 polaków, 196 rosyan i 1 żyd.

W r. 1907 na listach tegoż powiatu figurowało 187 prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych, wśród których było 25 polaków, 160 rosyan (w. tem 115 duchownych), 1 niemiec i 1 żyd.

Prawyborców miejskich pełnocenzusowych widzimy na listach powiatu bracławskiego 453 (w r. 1907 było na listach tej kategoryi prawyborców 384).

Prawyborców miejskich niepełnocenzusowych zawierają tegoroczne listy powiatu bracławskiego 3,331 (w r. 1907 listy wyborcze wykazywały niepełnocenzusowych prawyborców miejskich 2,907).

Powiat jampolski.

Listy wyborcze powiatu jampolskiego wykazują 54 prawyborców pełnocenzusowych wiejskich, w tej liczbie 40 polaków i 14 rosyan.

Podczas wyborów do 3-ej Dumy Państwowej prawyborców pełnocenzusowych wiejskich było w powiecie jampolskim 71, w tej liczbie 51 polaków i 20 rosyan.

Niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich zawierają listy wyborcze tegoż powiatu 234, w tej liczbie 56 polaków (w tem 7 księży), 177 rosyan (w tem 120 duchownych) i 1 niemiec.

W r. 1907 było na listach powiatu jampolskiego 195 prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich, w tej liczbie 45 polaków i 150 rosyan (w tem 112 duchownych).

Prawyborców pełnocenzusowych miejskich umieszczono obecnie na listach powiatu jampolskiego 463 (w r. 1907 listy wyborcze tego powiatu zawierały prawyborców pełnocenzusowych miejskich 453).

Niepełnocenzusowych prawyborców miejskich widzimy na listach tegorocznych pow. jampolskiego 2,026 (w r. 1907 listy tegoż powiatu wykazywały prawyborców miejskich tej kategoryi 1,580).

Powiat mohylowski.

Listy wyborcze powiatu mohylowskiego wykazują 53 prawyborców pełnocenzusowych wiejskich, w tej liczbie 30 polaków i 23 rosyan.

Podczas wyborów do 3-ej Dumy Państwowej na listach tegoż powiatu było 67 prawyborców pełnocenzusowych wiejskich, wśród nich 36 polaków i 31 rosyan.

Prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich włączono obecnie do list wyborczych powiatu mohylowskiego 212, w tej liczbie polaków 46 (w tem 6 księży) i rosyan 166 (w tem 107 duchownych.

W r. 1907 listy wyborcze powiatu mohylowskiego zawierały niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich 209, w tej liczbie polaków 47 i rosyan 162

Pełnocenzusowych prawyborców miejskich widzimy na listach wyborczych powiatu mohylowskiego 724, w tej liczbie 207 chrześcijan i 517 żydów. (W r. 1907 prawyborców miejskich tej kategoryi było na listach tegoż powiatu 333.

Prawyborców niepełnocenzusowych miejskich wykazują tegoroczne listy powiatu mohylowskiego 4,221 (w r. 1907 na listach tegoż powiatu było prawyborców niepełnocenzusowych miejskich 4,225).

Powiat uszycki.

Listy wyborcze powiatu uszyckiego wykazują 61 pełnocenzusowych prawyborców wiejskich, w tej liczbie 37 polaków i 24 rosyan. Podczas wyborów do 3 ej Dumy Państwowej w r. 1907 na listach powiatu uszyckiego wpisanych było 60 prawyborców pełnocenzusowych wiejskich, w tej liczbie 40 polaków i 20 rosyan.

Prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych włączono obecnie do list powiatu uszyckiego 328, w tej liczbie polaków 58 (w tem 11 księży) i rosyan 270 (w tem 117 duchownych).

W r. 1907 na listach tej kategoryi prawyborców wiejskich umieszczono ogółem 252 osoby, w tej liczbie polaków 46 i rosyan 206 (w tem 112 duchownych).

Prawyborców miejskich pełnocenzusowych widzimy obecnie na listach wyborczych powiatu uszyckiego 781 (podczas wyborów do 3-ej Dumy Państwowej było na listach powiatu uszyckiego 476 prawyborców pełnocenzusowych miejskich).

Niepełnocenzusowych prawyborców miejskich obejmują tegoroczne listy powiatu uszyckiego 2,733 (w r. 1907 włączono do list powiatu uszyckiego prawyborców miejskich tej kategoryi 3,227).

Powiat płoskirowski.

Listy wyborcze powiatu płoskirowskiego wykazują prawyborców wiejskich pełnocenzusowych 58, w tej liczbie 42 polaków, i 16 rosyan.

Podczas wyborów do 3 ej Dumy Państwowej w r. 1907 listy wyborcze powiatu płoskirowskiego zawierały 74 prawyborców pełnocenzusowych, w tej liczbie 55 polaków i 19 rosyan.

Niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich włączono obecnie do list powiatu płoskirowskiego 209, w tej liczbie polaków 47 (w tem 12 księży), rosyan 167 (w tem 103 duchownych), 1 niemca i żyda.

W r. 1907 wciągnięto do list wyborczych powiatu płoskirowskiego 267 prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich, w tej liczbie 142 polaków, 131 rosyan (w tem 101 duchownych) i 3 żydów.

Prawyborców miejskich pełnocenzusowych zawierają listy powiatu płoskirowskiego 332 (w r. 1907—333).

Prawyborców miejskich niepełnocenzusowych włączono obecnie do list 3,998 (w roku 1907—3,061).

Powiat latyczowski.

Listy wyborcze powiatu latyczowskiego zawierają wiejskich prawyborców pełnocenzusowych 40, w tej liczbie polaków 20 i rosyan 20.

W r. 1907 listy wyborcze z tego powiatu wykazywały 62 prawyborców pełnocenzusowych wiejskich, w tej liczbie 42 polaków, 19 rosyan i 1 niemca.

Prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych wykazują listy powiatu latyczowskiego 375, w tej liczbie polaków 115 (w tem 3 księży) i rosyan 260 (w tem 86 duchownych).

Podczas wyborów do 3-ej Dumy Państwowej w r. 1907 do list prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich wpisano 814 prawyborców, (w tej liczbie 228 polaków i 586 rosyan (w tem 85 duchownych).

Prawyborców miejskich pełnocenzusowych znajdujemy w tegorocznych listach powiatu latyczowskiego 273 (w r. 1907—427).

Prawyborców miejskich niepełnocenzusowych zaregestrowano obecnie 1,506 (w roku 1907—1,493).

Powiat lityński.

Listy wyborcze powiatu lityńskiego wykazują prawyborców wiejskich pełnocenzusowych 66, w tej liczbie polaków 37, rosyan 26, niemców 2 i greka 1.

Podczas wyborów do 3-ej Dumy Państwowej na listach wyborczych tego powiatu było pełnocenzusowych prawyborców wiejskich 77, w tej liczbie 45 polaków i 32 rosyan.

Niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich wykazują tegoroczne listy powiatu lityńskiego 356, w tej liczbie 91 polaków (w tem 7 księży), 263 rosyan (w tem 117 duchownych) i 2 niemców.

W r. 1907 do list prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich tegoż powiatu włączono 321 osób, w tej liczbie polaków 91, rosyan 224 (w tem 119 duchownych), 1 niemca i 5 żydów.

Tegoroczne listy prawyborców miejskich pełnocenzusowych powiatu lityńskiego zawierają 623 nazwisk (w r. 1907—684).

Niepełnocenzusowych prawyborców miejskich umieszczono obecnie na listach tego powiatu 2,764 (w r. 1907—3,243).

Powiat winnicki.

Llisty wyborcze powiatu winnickiego wykazują 63 prawyborców pełnocenzusowych wiejskich, w tej liczbie 36 polaków i 27 rosyan.

Podczas wyborów do 3-ej Dumy Państwowej w r. 1907 na listach powiatu winnickiego figurowało 67 pełnocenzusowych prawyborców wiejskich, w tej liczbie 35 polaków i 32 rosyan.

Prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych zawierają listy powiatu winnickiego 1,148, w tej liczbie 252 polaków (w tem 6 księży) i 896 rosyan (w tem 110 duchownych).

W r. 1907 wpisano do list wyborczych powiatu winnickiego 753 niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich, w ich liczbie 87 polaków i 666 rosyan (w tem 117 duchownych).

Prawyborców miejskich pełnocenzusowych zawierają tegoroczne listy wyborcze powiatu winniciego 1,067 (w r. 1907 wpisano do list tej kategoryi prawyborców 1,214.

Prawyborców miejskich niepełnocenzusowych zawierają obecne listy 5,990 (w r. 1907 było ich na listach 4,747).

Powiat hajsyński.

Prawyborców wiejskich pełnocenzusowych widzimy na listach wyborczych powiatu hajsyńskiego 40, w tej liczbie 20 polaków i 20 rosyan.

Podczas wyborów do 3 ej Dumy Państwowej w r. 1907 na listach powiatu hajsyńskiego było ogółem 51 prawyborców pełnocenzusowych wiejskich, w tej liczbie 31 polaków i 20 rosyan.

Prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych zawierają tegoroczne listy powiatu hajsyńskiego 239, w tej liczbie polaków 23 (w tem 3 księży), rosyan 214 (w tem 113 duchownych) i żydów 2.

W r. 1907 prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich wykazywały listy tego powiatu 179, w tej liczbie 17 polaków, 161 rosyan (w tem 116 duchownych) i 1 żyda.

Prawyborców pełnocenzusowych miejskich wpisano obecnie do list wyborczych powiatu hajsyńskiego 464 (w r. 1907 listy wyborcze tegoż powiatu zawierały prawyborców tej kategoryi—306.

Prawyborców niepełnocenzusowych miejskich umieszczono na listach powiatu hajsyńskiego 3,197 (w r. 1907 figurowało na listach tegoż powiatu 2,915 niepełnocenzusowych prawyborców miejskich).

Powiat olgopolski.

Listy wyborcze powiatu olgopolskiego wykazują wiejskich prawyborców pełnocenzusowych 65, w tej liczbie polaków 41 i rosyan 24.

W r. 1907, podczas wyborów do 3 ej Dumy Państwowej listy pełnocenzusowych prawyborców wiejskich tegoż powiatu zawierały 72 prawyborców, w tej liczbie polaków 47 i rosyan 25.

Prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych włączono obecnie do list wyborczych powiatu olgopolskiego 152, w tej liczbie polaków 12 (w tem 4 księży) i rosyan 140 (w tej liczbie 111 duchownych.

W r. 1907 do list prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych powiatu olgopolskiego wpisanych było ogółem 133 osoby, w tej liczbie polaków 16 i rosyan 117 (w tem 106 duchownych).

Prawyborców miejskich pełnocenzusowych widzimy na tegorocznych listach powiatu olgopolskiego 367 (w r. 1907 było ich na listach tegoż powiatu 464).

Prawyborców miejskich niepełnocenzusowych wykazują obecnie listy wyborcze powiatu olgopolskiego 3,761 (w r. 1907 było na listach tegoż powiatu 3,008 niepełnocenzusowych prawyborców miejskich

Powiat bałcki.

Listy wyborcze powiatu bałckiego wykazują 165 pełnocenzusowych prawyborców wiejskich, w tej liczbie 47 polaków i 118 rosyan.

Podczas wyborów do 3 ej Dumy Państwowej do list prawyborców wiejskich pełnocenzusowych z tego powiatu wpisanych było 127 osób, w tej liczbie polaków 45 i rosyan 82.

Prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich znajdujemy na listach powiatu bałckiego 4,058, w tej liczbie polaków 161 (w tem 3 księży) i rosyan 3,897 (w tem 214 duchownych.

W r. 1907 umieszczono na listach tegoż powiatu prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych 299, w tej liczbie 20 polaków i 279 rosyan (w tem 159 duchownych).

Prawyborców pełnocenzusowych miejskich widzimy obecnie na listach powiatu bałckiego 778 (w r. 1907 listy wyborcze powiatu bałckiego wykazywały 438 prawyborców miejskich pełnocenzusowych)

Prawyborców miejskich niepełnocenzusowych włączono w r. b. do list tegoż powiatu 4,796 (w r. 1907 umieszczono na listach powiatu bałckiego prawyborców tej kategoryi 4,032).

KRONIKA

Kalendarzyk

Dziś 14 (27) Euzebiusza K.
Jutro 15 (28) Wniebowstąpienie N. M. P.

Wschód słońca o godz. 5 m. 06
Zachód słońca o godz. 6 m. 55
Długość dnia godz. 13 m. 50.

Kalendarzyk Historyczny.

27 sierpnia n. st.

Roku 1813. Walna bitwa pod Dreznem. Szwarzenberg pobity przez Napoleona.

— **Wysokość domów.** Gubernialna komisya do spraw miejskich i ziemskich odmówi ła zatwierdzenia opracowanych przez radę miejską przepisów obowiązujących, normujących wysokość nowobudowanych domów stosownie do szerokości ulicy, motywując swą decyzyę tem, iż przepisy ustawy budowlanej o wysokości kamienic dotyczą wyłącznie m. Petersburga.

— **Z instytutu handlowego.** W kijowskim instytucie handlowym otrzymano nowe przepisy o przyjmowaniu studentów. W związku z nadaniem instytucyi praw rządowych nowe przepisy wprowadzają 5-procentową normę dla studentów-żydów. Wobec tego z obecnych studentów-żydów, z wyjątkiem 5 proc., którzy „wykazali największe postępy", reszta zaliczona zostanie w poczet wolnych słuchaczów, którzy nie mogą korzystać z nadanych instytutowi praw rządowych. Prof. Downar-Zapolski pozostaje nadal dyrektorem instytutu.

— **Stacye doświadczalne.** Na podstawie prawa z d. 9 go czerwca 1912 r. departament rolnictwa przystępuje do zakładania 4 okręgowych stacyi doświadczalnych ziemskich w Kijowie, Charkowie, Saratowie i Ekaterynosławiu Urządzanie stacyi będzie ukończone w ciągu 45 lat, przyczem koszt urządzenia każdej z nich wyniesie około miliona rubli.

— **Opóźnienie pociągów.** Wczoraj pociągi kuryerskie z Odesy i Radziwiłłowa przyszły z przeszło godzinnem opóźnieniem. Jak się okazało, przyczyną opóźnienia było zepsucie się parowozu w pociągu odeskim pod Koziatynem. Pociągiem tym powracał z Odesy naczelnik kolei Południowo-Zachodnich W. Szmit. Kuryer radziwiłłowski został zatrzymany w drodze wskutek zwłoki spowodowanej zmianą lokomotywy w pociągu odeskim.

— **Rozporządzenie zarządu kolei.** Główny zarząd kolei żelaznych ogłosił rozporządzenie, aby w przyszłości na wszystkie odpowiedzialniejsze stanowiska służb handlowych kolei rządowych przyjmowane były wyłącznie osoby posiadające wyższe wykształcenie.

— **Pomnik Stołypina.** Komitet budowy pomnika P. Stołypina w Kijowie zawarł z E. Ksimenesem kontrakt na budowę pomnika przed gmachem ratusza. Według tego kontraktu, ostateczne ustawienie pomnika na miejscu musi nastąpić do 1 sierpnia 1913 roku.

— **Zatwierdzenie uchwał.** Gubernator kijowski zatwierdził uchwały rady miejskiej, powzięte na nadzwyczajnem posiedzeniu d. 6 go lipca: o asygnowaniu 250 rb. na nagrodę m. Kijowa dla zwycięzcy w wyścigu samochodów Petersburg—Kijów—Moskwa; o zmianach w budowie pawilonów wystawowych i w sprawie oddawania w dzierżawę miejsc nadbrzeżnych pod przystanie dla parostatków z wyjątkiem jednego punktu tej uchwały, dotyczącej podniesienia opłaty dzierżawnej za miejsca nadbrzeżne o 10 proc, co do którego zażądano informacyi dodatkowych.

Zatwierdzone zostały również wszystkie uchwały nadzwyczajnego posiedzenia rady miejskiej z d. 25 lipca z wyjątkiem postanowienia, dotyczącego budowy sposobem gospodarczym żelazno-betonowego kanału burzowego na ulicy Głuboczyckiej z powodu protestu przeciwko niemu radnego W. Ditiatina. Jednocześnie gubernator zażądał od zastępcy prezydenta miasta wyjaśnień z powodu wspomnianego protestu.

— **Zgromadzenie ziemskie.** Dn. 19 sierpnia odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie berdyczowskiego ziemstwa powiatowego. Między innemi zgromadzenie obradować będzie nad projektem budowy w powiecie berdyczowskim ziemskiej sieci telefonicznej.

— **W sprawie zajścia na Głuboczycy.** O zajściu na Głuboczycy komisarz cyrkułu łukjanowieckiego złożył policmajstrowi raport następujący: O g. 3 ej po południu stójkowy Obertij, goniąc Potapenkę w podwórzu domu № 101 spotkał tam 6 ludzi, przyjaciół uciekającego.

Wśród nich znajdował się znany awanturnik, sądzony za kradzież i pozbawiony praw Sołobut. Tłum otoczył stójkowego, przyczem Sołobut uderzył go w twarz, a następnie schwyciwszy za gardło, zaczął dusić.

Stójkowy, uprzedziwszy przedtem Sołobuta, strzelił doń i zabił na miejscu. Drugim wystrzałem został raniony w nogę ktoś z tłumu, poczem wszyscy się rozproszyli.

Potapenko został aresztowany i odprowadzony do cyrkułu łukjanowieckiego.

— OKRUTNA ZEMSTA. Wczoraj jadącego furmanką po ul. Lwowskiej Daniela Gricuna dopędziła w dorożce jego żona, z którą się Gricun rozwiódł, i rzuciła mu w twarz szklankę z kwasem siarczanym. Gricun odniósł oparzenia na całem ciele i postradał lewe oko. Nieszczęśliwego odwieziono na stacyę Pogotowia.

— ZATRUCIE. Na przedmieściach wciąż powtarzają się wypadki zatrucia się dzieci blekotem. Wczoraj miał miejsce na Sołomence następujący wypadek: dwoje dzieci, pięcioletnia Olga Szewczenko i 3-letni Dymitr Peczun narwały „maku", jak nazywają dzieci blekot, i poczęły go zajadać. Wkrótce dzieci zasłabły z oznakami zatrucia i stan ich okazał się tak niebezpieczny, że lekarz Pogotowia odwiózł je do szpitala Aleksandrowskiego.

— „CHULIGANI". Na ul. Borszczagowskiej na Szulawce od jakiegoś czasu zjawiła się banda wyrostków, którzy napadają na przechodniów, biją ich, a nawet używają noży. Steroryzowani mieszkańcy okoliczni obawiają się wyjść o zmierzchu na ulicę. Wczoraj banda ta napadła na wracającą z miasta Szenderową, która zaczęła wołać o pomoc. Na krzyk jej wybiegł mąż jej, któremu napastnicy zadali ranę nożem. Wtedy Szender począł strzelać z rewolweru i napastnicy zbiegli. Rannego Szendera opatrzyło Pogotowie.

— AWANTURNICY. Do Olimpiady Taraczenkowej, zamieszkałej przy ul. Podgornej Nr. 2 przyszedł zięć jej I. Stasielewicz z 8 towarzyszami. „Goście" byli podchmieleni i wszczęli wkrótce awanturę, zaczepiając przechodzących przez podwórze mieszkańców domu. Jeden z awanturników rzucił się z nożem na niejaką P. Szapowałowę i zadał jej ciężką ranę. Kobieta padła bez zmysłów na ziemię. Wezwano Pogotowie, które odwiozło ranną w ciężkim stanie do szpitala. Awanturnicy rozbiegli się.

W ogrodzie kupieckim podchmielony urzędnik M. Kociubinskij rzucił się na 3 uczni szkoły handlowej i zaczął ich okładać. Awanturnika aresztowano i odprowadzono do cyrkułu.

— POKALECZONY PRZEZ KONIA. Na ul. Obołońskiej 4-letni syn dorożkarza J. Żunin wpadł pod konia, który zmiażdżył mu kopytami szczękę i pokaleczył piersi. Lekarz Pogotowia odwiózł dziecko do szpitala.

— GRABIEŻ. O g. 2-giej w nocy na rogu Zawodzkiej i Twerskiej pięciu chuliganów uzbrojonych w noże zrabowało P. Tiurinowowi zegarek, pieniądze i niektóre rzeczy.

— SANITARNE OGLĘDZINY. Na Sołomence komisya sanitarna dokonała oględzin wielu posesyi i instytucyi przemysłowo-handlowych, przyczem spisała 22 protokóły za naruszenie przepisów sanitarnych.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania Orła (Tarasowska 48) skradziono przez otwarte okno odzież i dwa weksle na sumę 500 rb

Przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 41 w mieszkaniu Krisuckiego służąca dopuściła się kradzieży na sumę 150 rb.

Wczoraj w nocy przy zjeździe Andrzejowskim Nr. 15 okradziono mieszkanie nieobecnego inżyniera Bałaszowa.

W domu Nr. 63 przy D. Wale złapano na kradzieży 17-letniego A. Adamskiego.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej

Dnia 13 sierpnia (26 sierpnia) 1912 r.

	g. 7 rano	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	9,7	19,2	16,4
Barometr przy 0 w mm.	741,2	741,4	741,4
Stop. wilgotności w proc.	100	55	75
Kier. i szyb. wiat. (w m. n.)	O	Z_1	PłdW$_4$
Zachmur. wedł. 10 st. sys.	10	6	9
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz.
do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	20,6
Najniższa	8,9
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	15,1
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	17,4

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej i rano na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego.

Opady notowano na północnym zachodzie, w centrum, na południowym wschodzie i miejscami na północnym wschodzie Rosyi. Temperatura niższa od normalnej w większej części Rosyi.

Przewidywana pogoda na dzień 14 sierpnia: trochę cieplej na południowym zachodzie i na zachodzie, chłodnawo na północnym zachodzie i na południowym wschodzie Rosyi, zimno w pozostałych rejonach; w południowym pasie sucho.

PRZYJECHALI DO KIJOWA

Hotel Continental: pp. Aleksy Manuiłow; Konstanty Petre; Jakób Gallia; Konstancya Kejkens; Mikołaj Erlenbach; Anna Erlenbach; Franciszek Mejer; K. Mejer; Marya Mutafowa; Aleksandra Odarczenko; Fryderyk Lange; Jan Marczenko, ob; Aleksander Sac, adw. przys.; Jan Zaleski, adw. przys., z Żytomierza; Antoni Urbański, ob., z gub. podol.; Władysław Podhorski, ob., z Humania.

Grand-Hôtel: pp. Karol Schoeneich, inż., z Łodzi; Dybicz, inż., z Płoskirowa; Aleksy bar. v. der Osten-Sacken; Marya bar. v. der Osten-Sacken; Wacław Męciński z Berdyczowa; Kazimierz Tarnowski z Dubna; Konstanty Szczegłowitow; Aleksander Panow; Zofia Truchanowicz; F. Müller; Adam Oraczewski z Rygi; Olga Miłoradowicz; Aleksander Miłoradowicz.

Hotel François: pp. Wincenty Jarzębowski z Moisiejówki; Emil Duval; Włodzimierz Butowicz; Natalia Krajewska; Franciszek Zwierzchowski z Petersburga; Mikołaj Ryłło, C. Hober; Jan Gąsowski z Warszawy; Bronisław Dąbrowski z Moskwy; Szymon Druświatski; Anna Żemczużnikowa; Wiara Komadina; Teodor Kołodiej; Mikołaj Kriwda; Cezary Miller; Włodzimierz Strukow; Zofia Starorypińska z Wołkowic; Aleksy Siemienowski; E. Sokulińska; P. Czuchurjan; Elżbieta Wołchowska; Bogumił Henkiel z zagranicy; Józef Dołner; Stanisław Gadomski z Żytomierza; Szczepan Łucczarski; Wiara Mozolewska; Anna Sokołowa; Paweł Jamczenko; Jerzy Jurkowski z Sobolówki; Karol Leznicki z Bobrujska; Franciszek Kożuchowski z Mohylowa; Paweł Machajew; Jadwiga Nowicka z Berdyczowa.

Hotel Ermitage: pp. Włodzimierz Kisielew; Zofia Zajączkowska z Sewastopola; Aleksander Rogożyn; Wanda Rewa z pow. lipow; Ben. Freiberg; S Chorosz; Mateusz Rozwadowski, inż.; Z. Czerkaska; Antonina Grodecka z Białej Cerkwi; Olga Ponomariewa; Aleksander Biedniaczyk, of; Władysław Tarnowski, adw. przys., z Humania; Aryusz Dancig, inż.; Włodzimierz Drozdowicz, of.; Konstanty Rudanowski, generał.

Hotel Hladyniuka: pp. Michał Różycki, dyr. gimn.; Aleksander Zwieriew, kup; Paweł Janowski; H. Lubarski, stud; Nina Gorodkowa; Wiara Iwanowa; Anna Michajłowska; Julia Kisiel; Olga Ponomariewa; Natalia Pietrik; Olga Jost; F. Łopatina; Jan Kirjanow, agr; Mikołaj Sokołow, adw. przys.; Marya Sinicka; W. Rodkiewicz; Jerzy Spieszczeniew; Mikołaj Ostrogorski; A. Dragomanowa; Mikołaj Wasilenko; M. Weinreich, kup.; Elżbieta Matwiejewa, naucz.

Hotel Francuski: pp. Andrzej hr. Chołoniewski, ob., z gub. podol; Jerzy Rasper, woj.; Kazimierz Gorecki, ob., z pow. lipow.; Jan Awczynnikow, ob.; Feliks Szymanowski, ob., z gub. podol.; Jan Sawicki, ob., z pow. hum.; Klemens Sawicki, kup, z Białej Cerkwi; August Podhorski, ob., z Lipek; Feliks Wigura, ob., z gub. podol.

Hotel Universal: pp. M. Feier; Konstanty Miszakin; Ignacy Korkozowicz z Kowla; Zygmunt Markiewicz z Winnicy.

Palast-Hôtel: pp. Szczepan Popow, pułk.; E. Skomarowski, adw. przys.; I. Sławin, kup; Mikołaj Grigor, kup.; Grzegorz Złatkiewicz, kup.; Czesław Porczyński, ob, z Równego; S. Kłurgłuz, kup.; N. Kurnakow, ob; M. Pinsker, kup.; Włodzimierz Weisburd, stud.; S. Turin, adw. przys.; M. Lewenson, kup.; M. Helman, kup.; A. Winik, kup.; Ł. Mess, kup; Jakób Weinberg, kup.; Z. Abramow, fabr.; Sz. Jampolski, kup.

Hotel Rosya: pp. Olga Andruszczenko; Czesław Wnorowski z Łodzi; Mateusz Franszykow; Mikołaj Bachmutow; Paweł Ulski; Grzegorz Cyganienko; Aleksandra Fromunda; Katarzyna Wolska z Kamieńca; Wacław Łaszkiewicz; Mikołaj Djakowski.

KRONIKA POLSKA.

— **Polacy na zjeździe pedyatrów w Paryżu.** Prasa galicyjska zamieszcza następującą odezwę:

Przed kilku laty powstała w Paryżu myśl zawiązania międzynarodowego Towarzystwa pedyatrów (L'assotiation de pedyatrie), mającego na celu porozumienie się w sprawach tego działu nauki dotyczących, urządzanie zjazdów i t. d. Wnioskodawcy zwrócili się do wszystkich narodowości z propozycyą tworzenia sekcyi narodowych. Myśl tę przyjęto i u nas przychylnie, utworzono sekcyę polską, do której wpisało się dotychczas około 50 członków pedyatrów polskich.

W dn. 7, 8 i 9 października b. r. odbędzie się w Paryżu pierwszy zjazd międzynarodowy. Sekcya polska reprezentowana będzie na tym zjeździe przez dwóch delegatów, t. j. przez d-ra J. Brudzińskiego (Warszawa) i prof. d-ra J. Raczyńskiego (Lwów), którym przyznano wszelkie prawa delegatów narodowości.

Znając trudności, jakie stale spotykają naszą narodowość w utworzeniu osobnej sekcyi na zjazdach międzynarodowych, należy wyrazić uznanie komitetowi urzadzającemu zjazd, ale również i złożyć dowody, że upominając się o nasze prawa, przynosimy też swoją pracę do wspólnego dorobku naukowego.

Dlatego też zarząd sekcyi polskiej zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich lekarzy polskich, w szczególności do lekarzy chorób dzieci, aby zechcieli wpisywać się na członków sekcyi polskiej międzynarodowego Towarzystwa pedyatrów, a jaknajliczniejszym udziałem czynnym w zjeździe i zgłoszeniem wykładów złożyli dowody, że nauka polska idzie równym krokiem z postępem nauk lekarskich na zachodzie.

Jako główne tematy zapowiedziane są na obecny zjazd: 1) anemie wieku dziecięcego, 2) ostre porażenia rdzeniowe dziecięce. Przyjęte też być mogą wykłady na temat dowolny.

Opłata członka Towarzystwa międzynarodowego pedyatrów wynosi 10 fr. rocznie, z czego 80% zostaje wniesione do kasy Towarzystwa na tegoż cele, 20% zachowane być mają na wydatki każdej sekcyi narodowej. Członkowie Towarzystwa międzynarodowego nie opłacają osobnej wkładki zjazdowej. Francuskie koleje udzieliły członkom zjazdu znacznych zniżek cen jazdy.

Wpisywać się i zgłaszać odczyty można do 28 sierpnia u dr. Brudzińskiego w Warszawie (Włodzimierska 9), u prof. dr. ks. Lewkowicza w Krakowie (Krowoderska 25) i u prof. dr. J. Raczyńskiego we Lwowie (Romanowicza 5).

— **Miejsce urodzenia Bolesława Prusa.** D-rowi Aleksandrowi Jaworskiemu z Lublina udało się—jak pisze „Ziemia Lub."—odnaleźć miejsce urodzenia ś. p. Bolesława Prusa, które we wszystkich wspomnieniach o nieodżałowanej pamięci pisarzu było podawane mylnie.

Aleksander Głowacki (Bolesław Prus) urodził się 20 sierpnia 1847 r. w Hrubieszowie, z matki Apolonii z Trembińskich i z ojca Antoniego. Rodzicami chrzestnymi byli ks. Feliks Troszczyński i Joanna Grodecka, dziedziczka Gródka. Kopię urzędową metryki, jak się dowiadujemy, d-r Jaworowski złożył do rękopisów Biblioteki publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

W Hrubieszowie w celu uczczenia pamięci wielkiego pisarza i obywatela w d. 7 (20) b. m., jako w rocznicę urodzin, odprawione zostało w miejscowej świątyni nabożeństwo żałobne.

— **S. p. Zdzisław Marchwicki.** W sobotę zmarł w Warszawie ś. p. Zdzisław Marchwicki, członek austryackiej izby panów. Ś. p. Z. Marchwicki, urodzony w 1841 r. w Królestwie, był synem Macieja, obywatela ziemskiego i Pauliny z Bieberstein-Pilchowskich.

Ukończywszy gimnazyum realne w Warszawie, wyjechał za granicę. W początkach 1863 roku uzyskał stopień doktora praw w Heidelbergu. Wypadki polityczne owej doby skłoniły go do powrotu do kraju, który po krótkim pobycie musiał opuścić. Po kilkuletniej tułaczce za granicą osiadł na stałe w Galicyi i jął się pracy na polu finansowem. W roku 1874, kiedy grono obywateli pod egidą ówczesnego marszałka krajowego Leona ks. Sapiehy założyło galicyjski Bank kredytowy, powołano ś. p. Marchwickiego na naczelnego dyrektora tej instytucyi.

Na tem stanowisku młody dyrektor rozwinął niezmordowaną działalność w celu podniesienia kraju. Mianowany w 1884 r. przez sąd kuratorem upadłego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeprowadził likwidacyę niezmiernie oględnie, a krociowe wynagrodzenie, jakie mu prawnie przypadało, oddał na cele stowarzyszonych włościan. Na stanowisku radnego Lwowa rozwinął czynną akcyę i wszelkie nowoczesne urządzenia, jakie Lwów posiada, są jego zasługą.

W 1889 r. wybrano go na wiceprezydenta Lwowa, którą to godność piastował przez osiem lat z rzędu. W tym samym roku wybrała go izba handlowa na posła do sejmu krajowego, a w kilka lat później na swego prezesa.

Punktem kulminacyjnym działalności ś. p. Marchwickiego była wystawa krajowa, urządzona we Lwowie 1894 r., która się powiodła znakomicie.

W uznaniu tej pracy, cesarz Franciszek Józef mianował ś. p. Marchwickiego dożywo-

tnim członkiem izby panów, a Lwów—honorowym obywatelem swoim.

Po kryzysie ekonomicznym, jaki Galicya pod koniec zeszłego stulecia przeszła, usunął się ś. p. Marchwicki do życia prywatnego, zamieszkując w Warszawie.

W ciągu swej działalności w Galicyi wywierał wpływ na rządy Kazimierza hr. Badeniego, który wraz z hr. Gołuchowskim i ś. p. Adamem Sapiehą zaliczali się do jego przyjaciół.

Ś. p. Marchwicki osierocił syna, Zdzisława, obywatela ziemskiego, oraz trzech braci: Józefa — dyrektora Banku łódzkiego, Jana — b prokuratora sądu okręgowego w Warszawie i Stanisława, obywatela ziemskiego, oraz siostrę Maryę Konarzewską.

— **Z Koła Medyków.** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, ze Koło medyków wszechnicy lwowskiej udziela przed wakacyami wszelkich informacyi co do studyów na wydziale lekarskim wszechnicy lwowskiej. Ustnie informować się można w lokalu Koła ul. Piekarska 52, między godz. 12—1. Odpowiedzi piśmienne wysyła się po otrzymaniu znaczka pocztowego.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego“ złożyli:

Na rzecz rodzin polskich, osieroconych dnia 15 lipca r. b. do uznania T-wa dobroczynności: pp. Alina i Izydor Czengery 5 rb. Zebrane przez p. Gustawa Łabęckiego w Szepetówce od następujących osób: pp. W. Brokl 10 rb., Fr. Kamienski 5 rb, F. Jakubsche 2 rb, K. Wilczyński 2 rb, L. Czarkowski 3 rb., W. Lewicki 2 rb, Z. Sobieszczański 1 rb., N. N. 1 rb., E. Kubinski 50 kop., S. Leszczyński 50 kop., B. Gojarski 50 kop, E. Jaszczewski 50 kop., M. Bogdański 50 kop., Sobolewski 50 kop, T. Łusakowski 50 kop, S. Kozierowski 50 kop., G. Łabęcki 3 rb., J. Zmigrodzki 50 kop., B. Ciecierski 50 kop., S. Dobrowolski 50 kop, S. Kowalski 50 kop., B. Karpowicz 50 kop, S. Łabęcki 50 kop., F. Wyszyński 1 rb, R. Bielawski 2 rb, W. Zaidlicz 50 kop, Bukojemski 1 rb., W. Leszczyński 5 rb. Zebrane w Domu Bankowym „D. Mierzwiński i S-ka“ pp. W. Rościszewski 5 rb., Apol. Sokołowski 10 rb.

Na rzecz rodzin polskich, osieroconych dnia 15-go lipca r. b do uznania Redakcyi: p. Paulina Wrzeszczowa, za pośrednictwem p. Kazimierza Markiewicza 25 rb.

Sprostowanie: W № 205 „Dziennika Kijowskiego“ w rubryce ofiar opuszczono nazwisko p. Włodzimierza Żeromskiego i literę K. przed nazwiskiem p. Mogilnickiego — co niniejszem prostujemy.

W numerze niedzielnym z błędem wydrukowane zostało nazwisko p. Artura Śliwińskiego oraz prezesa P. T. G. p. Walerego Jozewskiego — co niniejszem prostujemy.

Ostatnie wiadomości.

Biskupi portugalscy w więzieniu. Jak z Lizbony donoszą, rząd kazał wszystkich zasądzonych biskupów monarchistycznych osadzić w więzieniu „Penitentiaria“. Jest to więzienie bardzo ostre i równa się inkwizycyi. Dyrektor zakładu zawiadomił ministerstwo sprawiedliwości, że więzienie nie może wszystkich zasądzonych pomieścić.

Głos czynnego męża stanu. „N. Fr. Presse“ pomieszcza rozmowę z wybitnym, czynnym mężem stanu, dotyczącą kwestyi przyszłości i rady państwa i rządu. Informator ów stwierdza, że los parlamentu i rządu rozstrzygać się będzie nie w Wiedniu, ale w Pradze i we Lwowie.

Żyjemy w stadyum, w którem problemy austryackie sprowadzają się do najprostszej formy; najważniejszemi zagadnieniami są dziś kwestye narodowościowe. Niemcy i czesi, polacy i rusini prowadzą rokowania, a od ich rezultatu będzie zawisłe ukształtowanie się przyszłości.

Co do rokowań lwowskich informator zaznacza: Dla przebiegu najbliższej sesyi sejmu galicyjskiego ma duże znaczenie stosunek pomiędzy rządem a Kołem Polskiem. Nieporozumienia, jakie wynikły z powodu orędzia cesarskiego między rządem a Kołem, wprawdzie ustają, ale to jeszcze nie wystarcza. Stanowisko, jakie Koło Polskie posiada przy swych wpływach na sprawy parlamentarne, wymaga nie tylko formalnej zgody z rządem, ale także istotnej, wewnętrznej.

Z drugiej strony potrzeby polsko-galicyjskie wymagają, aby rusinów nie pchać w objęcia radykalizmu politycznego, ale należy ich aspiracye narodowe zadowolnić za zgodą oczywiście polaków. Droga w tym kierunku już wytyczona. W radzie ministrów zasiadają dwaj polacy, których stanowisko będzie wtedy wzmocnione, gdy między Kołem a rządem zapanuje zupełna zgoda.

Deputacya grecka w Rzymie. Wyjechała do Rzymu deputacya ludności wysp zajętych przez włochów na morzu Egejskiem. Deputacya ta ma zapytać się o wyjaśnienie, jaki los spotka te wyspy. Delegaci przedłożą włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych memoryał z żądaniami ludności wysp. Zasadniczem żądaniem jest, by wyspy nie wróciły bezwarunkowo pod panowanie tureckie.

Deputacya z Rzymu uda się do innych stolic europejskich.

ZE SPORTU.

Otwarcie pola sportowego.

W niedzielę po południu otwarte zostało w Kijowie przy ul. Dzikiej nowe przedsiębiorstwo pod nazwą „Pole sportowe“. Jest to dość znaczny plac około 400 metrów obwodu liczący. Ma być na nim zbudowany tor dla wyścigów rowerowych, obecnie zaś jest tylko miejsce dla biegów pieszych, boisko, oraz trybuny dla widzów.

Po „otwarciu“—nawiasem mówiąc—utrzymanem w szumnie pretensyonalnym stylu, rozpoczęły się ćwiczenia zbiorowe. Zobaczyliśmy więc nieliczny zastęp gimnastyków z różnych towarzyst gimnastycznych Kijowa, który to zastęp pod kierownictwem miejscowego nauczyciela gimnastyki p. Ratier wykonał ćwiczenia zbiorowe, nie imponujące bynajmniej ani czystością ani dokładnością.

Nastąpiły biegi skoki z tyczką i t. d.

W biegu na 3,000 metrow zwyciężył Trerje (pseudonim), na 100 metr zwyciężył K. Weszke, P. Weszke zwyciężył w skoku z tyczką. Match piłki nożnej pozostał niezdecydowany.

Zaciągnęły się popisy sportowe do zmroku, nużąc zniecierpliwioną publiczność.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Chełmska loterya klasyczna.

Lublin (Wł.). „Chołmsk. Wiedom.“ donoszą, iż chełmskie bractwo prawosławne czyni u rządu starania o urządzenie chełmskiej loteryi klasycznej, dochód z której przeznaczony byłby na instytucye dobroczynne w Chełmszczyźnie.

Ministrowie austryaccy w Galicyi.

Kraków (Wł.). W końcu września przybędą do Galicyi zachodniej ministrowie: Długosz, Trnka i Forster celem zbadania potrzeb i stosunków ekonomicznych kraju.

Obłąkany.

Lwów (Wł.). W koszarach cytadeli kapral Łukawski w obłędzie strzelał z karabinu przez cały dzień do wszystkich zbliżających się. Zarządzono oblężenie, które trwało bezskutecznie przez 6 godzin. Nareszcie matka obłąkanego zwabiła go, częstując wódką, poczem został on obezwładniony.

Wystawa rolnicza.

Radom (Wł.) Wystawę rolniczą w Staszowie zwiedziło 12,000 osób. W niedzielę przybył ks. biskup kielecki Łosiński. Wieczorem odbyła się uczta ziemiańska z udziałem 200 okolicznych ziemian. Na uczcie przemawiali: prezes wystawy ks. Maciej Radziwiłł, kandydat na posła do Dumy z ziemi radomskiej; ks. biskup Łosiński; prezes centralnego towarzystwa rolniczego ks. Seweryn Czetwertyński i Aleksander Wielopolski.

Kandydatura Nakoniecznego.

Lublin (Wł.) Jak donosi „Kur. Lubelski“ nar.-dem. wyznaczyli na kandydata do Dumy posła Nakoniecznego. W Garbowie zorganizowany został komitet wyborczy, w celu popierania kandydatury Nakoniecznego. W razie niedojścia do porozumienia z „Ziemią Lubelską“, która zerwała z nar.-dem., powstanie w Lublinie nowy organ w celu popierania kandydatury Nakoniecznego.

Wynurzenia ministrów.

Wiedeń (Wł.). Czarnogórski minister spraw zagranicznych Gregorowicz telegrafował do „N. Fr. Presse“ z powodu ostatnich zajść pogranicznych, iż te ostatnie nie naruszą bynajmniej pokoju międzynarodowego. Wszystkiego jednak można oczekiwać w razie podstępnego zajęcia przez turków jakiejkolwiek cząstki terytoryum Czarnogóry.

Petersburg (Wł.). W odpowiedzi na zapytanie „Wieczern. Wrem.“ bułgarski minister spraw wewnętrznych Ludskanow w drodze telegraficznej donosi, że Bułgarya nie może obojętnie spoglądać na wypadki jakie miały miejsce w Kananiku. Oburzenie bułgarów jest ogromne. Gospodarka albańska budzi trwogę. Jeżeli wojna włosko-turecka przeciągnie się, na Bałkanach powstaną wielkie trudności.

Na Bałkanach.

Sofia (AP.) Niedawno utworzony komitet wojny o wolność zwołał kongres składający się z 400 delegatów tegoż samego rodzaju komitetów prowincyonalnych, oraz wszystkich bractw macedońsko odryńskich.

Powołując się na prawa ludności macedońskiej, uznane przez mocarstwa i sformułowane na konferencyi konstantynopolitańskiej i podczas spotkania w Rewlu, na pogorszenie sytuacyi bułgarów z powodu ostatnich zajść w Turcyi oraz na zawarty w propozycyi Berchtolda zamiar odłożyć uwolnienie Macedonii—rezolucya kongresu nalega, aby rząd zmobilizował armię i zażądał od mocarstw pełnej autonomii Macedonii z okręgowemi zgromadzeniami narodowemi i milicyą narodową z chrześcijaninem general-gubernatorem na czele.

O ile w terminie najbliższym powyższe żądanie narodu nie zostanie uwzględnione, rząd powinien ogłosić wojnę o wolność o ile chce uniknąć wstrząśnień wewnętrznych, które mogą pociągnąć za sobą złe następstwa dla rządu.

Po zamknięciu kongresu procesya z żałobnemi chorągwiami skierowała się do pomnika cesarza Aleksandra II i złożyła na nim wieniec z napisem: „Cesarzu Oswobodzicielu! Naród bułgarski służy dalej Twojej świętej sprawie“.

Białogród (AP.) Studenci przy udziale tłumów ludu urządzili demonstracyę, domagając się od rządu w swych przemówieniach patryotycznych zarzadzenia energicznych środków celem obrony współplemieńców. Przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych manifestanci, oskarżając rząd o brak zdecydowania, żądali utworzenia nowego energicznego i popularnego gabinetu. Przed gmachem klubu oficerów zarządzono manifestacyę na cześć armii serbskiej. Rozlegały się niemilknące okrzyki „Niech żyje armia serbska! Precz z Turcyą i arnautami!“ Demonstracye odbyły się w zupełnym porządku. Na środę wyznaczono wielki wiec narodowy.

Białogród (AP.) Według wiadomości zaczerpniętych ze źródła wiarogodnego, rząd zwrócił się do Porty z remonstracyami w sprawie zaprzestania prześladowań ludności serbskiej w starej Serbii.

Białogród (AP.) Niepokojące wieści z punktu pogranicznego Jawor o rzeźi ludności w Senicy, Białopolu i Nowym Bazarze wywarły tu wrażenie przygnębiające. Gazety domagają się od rządu zarządzenia energicznych srodków celem obrony współplemieńców i nawołują obywateli do zwoływania mityngów protestu.

Senica (AP.) Jedyny kajmakam — chrześcijanin w wilajecie kossowskim, kajmakam berański Ilic Popowicz został zabity w Białopolu przez muzułmanów.

Senica (AP.) Po rozdaniu broni muzułmanom sytuacya serbów pogorszyła się. Ludność wiejska gromadzi się w mieście.

Konflikt turecko czarnogórski.

Prizren (AP.) Potyczki pod Beraną odbywają się w dalszym ciągu. Czarnogórcy biorą do niewoli drobne oddziały tureckie.

Sytuacya w Turcyi.

Konstantynopol (AP.) Ministrem poczt i telegrafów został mianowany Sabri-bej były minister finansów Abdul-Hamida.

Konstantynopol (AP.) Porta zawarła porozumienie z bankiem ottomańskim w sprawie otrzymania nowej zaliczki w kwocie półtora miliona funtów.

Wojna włosko-turecka.

Rzym (AP). Z Trypolisu donoszą do „Tribuny“, iż awiator wojskowy Manzini podczas rekonesansu spadł z monoplanem do morza i utonął.

Powstanie w Albanii.

Ipek (AP). Albańczycy przedostali się do więzienia, uwolnili więźniów i ograbili skład broni.

Feryzowicze (AP). Powracając z Dyakowa, albańczycy spalili posterunek i ograbili żołnierzy udających się do domu po odbyciu służby.

Podróż Sazonowa.

Berlin (Wł.). Do pism donoszą z Petersburga, iż Sazonow d. 18 września wyjeżdża do Londynu w towarzystwie sekretarza ministerstwa Schillinga. W drodze powrotnej minister odwiedzi Paryż i Berlin.

W Mongolii.

Urga (AP). Z rozporządzenia chutuchty obchodzono uroczyście rocznicę wysłania deputacyi do Petersburga. Uroczystość rozpoczęła się od nabożeństwa i rozdawania lamom i ludowi herbaty, ryżu i prosa.

Cholera.

Tokio (AP). W Modzi i Nagasaki na statkach japońskich skonstatowano dwa wypadki zasłabnięcia na cholerę. Zarządzono kwarantannę statków.

Z Maroka.

Mazagan (AP). Po uporczywej walce z plemionami nieprzyjacielskiemi w pobliżu Sukel-Arby francuzi rozproszyli tubylców, straciwszy 3 zabitych i 7 rannych. Straty tubylców są znaczne.

Casablanca (AP). Pułkownik Manjaine rozbił awangardę El-Hiba. Odparłszy następnie główne wojsko dyssydentów, Manjaine wyruszył celem połączenia się z drugą kolumną maszerującą do Marakeszu.

Casablanca (AP). W Marakeszu obywatele francuscy w liczbie dziewięciu szukający schronienia u Elglani wydani zostali przez ostatniego El-Hibowi, który przyrzekł odtransportować zbiegów do wybrzeża morskiego.

Choroba ces. Wilhelma.

Berlin (Wł.). Donoszą, iż cesarz Wilhelm chory jest na reumatyzm mięśni. Cesarz pozostaje w łóżku. Z powodu choroby możliwe jest odwołanie podróży do Szwajcaryi.

Z Portugalii.

Lizbona (Wł.). Ministrowi kolonii donoszą z Tiunwu o zwycięstwie wojsk portugalskich w bitwie z krajowcami, których 10,000 zebrało się na świętej górze Coblat. W bitwie portugalczycy bagnetami rozpędzili krajowców, którzy stracili 3,000 zabitych, 4,000 ciężko rannych i znaczną ilość wziętych do niewoli.

Nagły zgon.

Petersburg (Wł.) Zmarł nagle przybyły z Kijowa urzędnik zarządu gospodarki miejscowej Milaszkiewicz. Przyczyna śmierci jest zagadkowa.

Echa zgonu Suworina.

Petersburg (Wł.). W telegramie kondolencyjnym wysłanym rodzinie Suworina, minister spraw wewnętrznych Makarow zaznacza, że zmarłego cechował głęboki patryotyzm. Sławna i długa działalność na polu literackim pozostawi po nim wdzięczną pamięć w społeczeństwie i prasie.

Petersburg (Wł.). Wśród licznych telegramów kondolencyjnych nadesłanych rodzinie Suworina są telegramy Suchomlinowa, Zejna, Koni, Bieleckiego i innych.

Petersburg (Wł.). W archiwum zmarłego znaleziono szereg listów znakomitych ludzi w tej liczbie Tolstoja, Czechowa i innych.

Petersburg (Wł.). Suworin, jak się okazuje, spisał testament we Frankfurcie, który znajduje się obecnie u konsula rosyjskiego i zostanie otwarty we środę. Treść testamentu nikomu nie jest znana.

Pogrzeb Suworina.

Petersburg (Wł.). Pogrzeb Suworina odbędzie się dzisiaj.

Przed wyborami.

Petersburg (Wł.). W Petersburgu podczas wyborów do Dumy w pierwszej kuryi współzawodniczyć będą dwie listy, jedna kadetów i postępowców, druga październikowców i nacyonalistów. Podczas wyborów z drugiej kuryi wszystkie partye wystąpią samodzielnie. Kadeci wysuwają dawnych swych kandydatów, którzy ubiegali się o mandaty w r. 1907.

Skargi na duchowieństwo.

Petersburg (Wł.). Sabler otrzymał skargi wyborców siedmiu dyecezyi prawosławnych na agresywną działalność przedwyborczą duchowieństwa prawosławnego. Sabler odpowiedział, iż ze skargami na działalność duchowieństwa należy się zwracać do władzy dyecezyalnej.

Strajk.

Petersburg (Wł.). Zastrajkowali robotnicy piekarni Filipowa.

Wśród marynarzy.

Petersburg (Wł.). „Birż. Wiedom.“ donoszą, że skutkiem prac komisyi, która przeprowadziła śledztwo w sprawie zajść wśród marynarzy floty czarnomorskiej było wysadzenie na brzeg 300 marynarzy, którzy, prawdopodobnie oddani zostaną pod sąd wojenno-morski.

Petersburg (Wł.). W ministerstwie marynarki twierdzą, że środki ostrożności zarządzone przez adm. Eberhardta we flocie czarnomorskiej miały na celu zapobiedz możliwym w przyszłości komplikacyom. Prasa, zdaniem ministerstwa, przedstawia wypadki w niewłaściwym świetle.

Manewry.

Petersburg (AP). Podczas wielkich manewrów krasnosielskiego obozu, wojsko podzielono na dwie armie: zachodnią — czerwoną i wschodnią—niebieską. Armią czerwoną dowodził generał infant. Olchowski, niebieską—generał-lejtenant Rosin. Naczelnym dowódcą manewrów był Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz. Nad wojskiem unosiły się aeroplany i balony sterowe.

O godz. 8 min. 15 na manewry raczył przybyć Najjaśniejszy Pan wraz ze swą świtą przyboczną i wysłuchać szczegółowego raportu od Najdostojniejszego dowódcy o sytuacyi manewrujących wojsk. Przyjechawszy razem z Wielkim Księciem Mikołajem Mikołajewiczem do wsi Wysockoje, gdzie znajdował się Wielki Książę Sergiusz Michajłowicz, minister wojny wraz z wyższymi urzędnikami departamentu wojny, osoby świty i zagraniczni agenci wojskowi, Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć chleb i sól od deputacyi włościan miejscowych i rozmawiać jakiś czas z nimi. Po rozmowie Najjaśniejszy Pan konno dojechał do wzgórka koło wsi Kaporia, gdzie, zsiadłszy z konia, raczył obserwować przebieg manewrów.

Po godz. 1-ej Najjaśniejszy Pan odjechał do Peterhofu.

Powrót ministra.

Petersburg (AP). Powrócił minister spraw zagranicznych Sazonow.

Katastrofa kolejowa.

Syzrań (AP). Pomiędzy Rusajewką a Golicynem na kolei kazańskiej widocznie wskutek rozerwania się pociągu rozbił się pociąg towarowy. Ruch kolejowy został przerwany na 12 godzin. Pożar, który wybuchnął od palącego się pieca, spowodował wybuchy przewożonej amunicyi, które trwały 3 godziny. 15 wagonów rozbitych, 14 osób rannych.

Pożar w konsystorzu.

Władywostok (AP). W konsystorzu duchownym wszczął się pożar. Zapaliły się szafy z dokumentami w rozmaitych pokojach. Aresztowano trzy osoby podejrzane o podpalenie. Pożar stłumiono.

Różne.

Petersburg (Wł.). Zastrzelił się adwokat Tiron.

Urmia (AP). Konsul rosyjski wniósł protest i zażądał ukarania tureckich askerów i kawasów konsulatu tureckiego, którzy obili na ulicy znajdującego się przy konsulacie rosyjskim tłómacza miejscowego.

Z ostatniej chwili.

Zamknięcie burs i konfiskaty.

Lwów (AP). Władze zamknęły bursy gimnazyalne w Drohobyczu i Czortkowie. We wsi Tokach okręgu zbaraskiego dokonano rewizyi u włościan-rusinów. Skonfiskowano dzieła pisarzy rusińskich, jak również czasopisma „Niwa“ i „Ogoniok“.

Zatarg turecko-czarnogórski.

Konstantynopol (Wł.). Turcya założyła energiczny protest przeciwko mobilizacyi w Czarnogórzu wysyłając jednocześnie ku granicy czarnogórskiej znaczne oddziały wojska. W Prizrenie skoncentrowano 35 batalionów wojska.

Mnożą się poszlaki, że wystąpienie Czarnogórza inspirowane było przez Austryę.

Stosunki rosyjsko-austryackie.

Petersburg (Wł.) W rosyjskich sferach dyplomatycznych zapatrują się pesymistycznie na stosunki rosyjsko-austryackie. Panuje przekonanie, że podróż Berchtolda do Rumunii posiada charakter antyrosyjski. Celem podróży jest przygotowanie się na wypadek wojny z Rosyą. Z drugiej strony gotowość rządu włoskiego do ustępstw na rzecz Turcyi tłómaczona jest presyą Austryi i Niemiec, które chcą by ich sojusznik wolny był od wszelkich trudności.

Stosunki polsko-litewskie.

Petersburg (Wł.). Władze administracyjne gubernii suwalskiej, wileńskiej i kowieńskiej donoszą o konflikcie wynikłym pomiędzy litwinami a postępowcami polskimi, którzy lekceważą jakoby interesy litwinów. Wobec tego powstała myśl zawarcia bloku litewsko-rosyjskiego. Jak widać z tych doniesień władze administracyjne dokładają starań, by doprowadzić projekt ten do skutku.

Swięto floty napowietrznej.

Petersburg (AP). Podczas święta floty napowietrznej wyznaczono zbieranie ofiar w całej Rosyi na drugą połowę września.

W sprawie wysiedlania żydów.

Petersburg (Wł.). Przed paru dniami Kokowcew udzielił posłuchania pełnomocnikowi odeskiego komitetu giełdowego w sprawie wysiedlania żydów, zamieszkujących w Odesie, na podstawie okólnika Stołypina z dn. 22 marca 1907 roku. Powiadają, że Kokowcew uznał wysiedlanie za niezgodne z prawem i obiecał zakomunikować swą opinię ministerstwu spraw wewnętrznych.

Wybory do Rady Państwa.

Petrozawodzk (AP). Na posła do Rady Państwa od ziemstwa ołonieckiego ponownie obrany został Saweljew.

Odesa (AP.) Wyborcami z kuryi przemysłowej i handlowej dla wyboru posłów do Rady Państwa zostali wybrani przez komitet giełdy—Kotlarewski i Timrot, przez komitet handlu i manufaktury—Weinstein, a przez zarząd kupiecki—Bulatowicz. Wystawiono kandydaturę Timrota na posła do Rady Państwa.

Przed wyborami.

Petersburg (Wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zajęte jest rozpatrzeniem materyału przesłanego przez gubernatorów w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą. Wśród nadesłanych relacyi zasługuje na uwagę opinia gubernatora niżegorodzkiego, który sądzi, że szanse opozycyi podczas wyborów z powodu solidarności partyi prawicowych i pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej niektórych postępowców są nader nikłe. Gubernie północno-wschodnie uznane zostały za zagrożone przez partye lewicowe. Tutaj mogą przejść umiarkowani postępowcy a nawet krańcowi lewicowcy. Nie są również pewne gubernie samarska, saratowska i twerska.

Reforma administracyi.

Petersburg (Wł.) Zgodnie z opracowanym już projektem reformy zarządu administracyjnego na czele gubernii stoi gubernator. Tak zwanych sprawników zastąpią obdarzeni szerszymi pełnomocnictwami inspektorowie policyjni. Gubernator będzie posiadał dwu pomocników, z których pierwszy będzie zarządzał działem administracyjnym i z naturą rzeczy stanie się najbliższym doradcą gubernatora, drugi zaś będzie piastował urząd naczelnika policyi gubernialnej.

Kancelarya gubernatora i zarząd gubernialny zostaną skasowane, wzamian utworzona zostanie kancelarya gubernialna.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca **Antoni Zieleński.**